Cena 20 gr.
Rok I. Warszawa, Piątek 6 Września 1929 r. Nr. 205

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

RZĄD I SEJM

Sensacją polityczną najwyższego kalibru stał się ogłoszony wczoraj urzędowy komunikat, donoszący, że p. Prezes Rady Ministrów Świtalski ma zamiar w połowie b. m. zwołać konferencję z przedstaw.cielami stronnictw sejmowych i że w tej naradzie weźmie udział osobisty p. Minister Spraw Wojskowych Marsz. Piłsudski. Celem konferencji — jak podano w komunikacie — ma być: rzeczowość, racjonalność i celowość prac budżetowych Sejmu.

W naszej zatem polityce wewnętrznej, po długotrwałem zaciszu, nadejść mają chwile i rozstrzygnięcia bardzo ważne, które niewątpliwie zadecydują o dalszym biegu spraw politycznych — przynajmniej na najbliższych kilka miesięcy.

Od zamknięcia ostatniej sesji sejmowej w marcu b. r. położenie polityczne jest w najwyższym stopniu niejasne. Sejm, uchwalając budżet, kwestjonował przy tej sposobności najrozmaitsze dziedziny gospodark rządowej i swemu stanowisku dał m. in. wyraz skreślając fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wewnętrznych oraz odmawiając podwyższenia takiegoż funduszu Ministrowi Spraw Wojskowych. Niezależnie od tych prac nad budżetem na rok 1929-30 toczyła się bardzo namiętna i bardzo zasadnicza dyskusja na temat dokonanych przez Rząd przekroczeń budżetu w roku 1927-28, a odbyty z końcem czerwca w konsekwencji tych rozpraw proces przed Trybunałem Stanu b. Ministra Skarbu p. Czechowicza bynajmniej sprawy nie załatwił, gdyż rezultatem jego jest ponowne odesłanie jej do Sejmu.

Na tle zatem praw budżetowych Sejmu konflikt między władzą ustawodawczą, a władzą wykonawczą staje się coraz głębszy, coraz poważniejszy i coraz bardziej zasadniczy.

Jak donosiliśmy na tem miejscu przed dwoma dniami, sejmowy klub Stronnictwa Narodowego wystąpił wobec innych klubów z inicjatywą zwołania dla rozważenia tych spraw nadzwyczajnej sesji sejmowej — i z początkiem przyszłego tygodnia mają zapaść w poszczególnych klubach ostateczne na ten temat decyzje. Inicjatywa ta niewątpliwie stoi w ścisłym związku z ostatnią decyzją Rządu, gdyż samo już zestawienie dat mówi o tem dość wymownie: w poniedziałek uchwała Klubu Narodowego, we wtorek jego list do prezesów innych klubów, w środę zaś interwencja p. Premjera u p. Marszałka Daszyńskiego i zapowiedź konferencji Rządu z przedstaw.cielami parlamentu. „Rozgrywka", o której tyle w ostatnich czasach ciągle mówiono i pisano, zbliża się już w szybkiem tempie.

Rząd, akcentując w oficjalnym komunikacie swoje niezadowolenie z dotychczasowego sposobu traktowania w Sejmie spraw budżetowych podejmuje całkiem wyraźne walkę i daje zarazem wyraz swej chęci doprowadzenia do ostatecznego wyjaśnienia sytuacji. — Ze strony Rządu p. Świtalskiego, który przed blisko pięciu miesiącami objął władzę po ustąpieniu p. Bartla, a objął ją pod hasłem „silnej ręki", jest to po okresie długiego milczenia pierwsza zapowiedź jaśniejszego sformułowania swej taktyki. Sejm, na którego terenie pod względem taktycznym panowała dotąd bardzo wielka rozbieżność zdań, będzie musiał ostatecznie już dojść do sformułowania jakiegoś jednolitego i na większości opartego stanowiska albo też, jak to zaznaczyć w komentarzu swoim do postanowienia Rządu wczorajszy „Kurjer Poranny", wykaże „całkowitą swoją bezradność".

O ile o komentarze do rządowego komunikatu chodzi, to w organach pism obozu rządowego znajdujemy linję jednolitą, dość wyraźnie wskazującą na wspólne źródło inspiracji. Podkreślają one zgodnie tę myśl, iż prace budżetowe Sejmu połączone są ze zbyt wielu „wycieczkami politycznemi" przeciw Rządowi, a stąd dają do zrozumienia, że głównym przedmiotem konferencji będzie nie tylko sprawa budżetu na rok 1930/31, ale także kwestja dalszych losów sprawy p. Czechowicza. Jedno z tych pism przypomina zarazem, iż od „herbatki" poselskiej w maju 1926 r. będzie to pierwszy kontakt bezpośredni marsz. Piłsudskiego z reprezentacją sejmową na gruncie nie ściśle oficjalnym. Kto pamięta historję tej herbatki, a również i szereg wystąpień marsz. Piłsudskiego w kwestji parlamentaryzmu w Polsce, może zgóry już powiedzieć sobie, iż na konferencji tej mogą nastąpić różne niespodzianki.

Nasza sytuacja wewnętrzna wkracza wreszcie w okres „wyjaśniania się". G.

DZIEN POLITYCZNY

SPRAWA B. MIN. CZECHOWICZA

Akta sprawy b. Ministra p. Czechowicza przedstawione zostaną Parlamentowi na żądanie Marszałka Sejmu p. Daszyńskiego, co nastąpić ma na nadchodzącej sesji ciał parlamentarnych, gdy sprawa Trybunału Stanu znajdzie się na porządku dziennym.

RADA BANKU POLSKIEGO

Na dzień 12 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie Rady Banku Polskiego dla zatwierdzenia sprawozdania z prac Banku Polskiego w miesiącu sierpniu. Dnia 11 b. m. obradować będzie komisja Rady Banku Polskiego.

Z SĄDU NAJWYŻSZEGO

Powrócił z urlopu i objął urzędowanie pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, p. Supiński.

KONFERENCJA STRONNICTW PARL.

Pan Prezes Rady Ministrów, Świtalski, złożył wizytę p. Marszałkowi Daszyńskiemu w dniu 4 września r. b., podczas której zawiadomił p. Marszałka Sejmu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawach prac budżetowych Izb Ustawodawczych, a to celem uczynienia tych prac rzeczowemi i racjonalnemi. Do tychczasowa praktyka w tym zakresie nie wykazała, by te prace ciał ustawodawczych temu postulatowi racjonalności i celowości czyniły dostatecznie zadość. Konferencja, którą p. Prezes Rady Ministrów ma zamiar zwołać, odbędzie się w terminie około połowy września. Bliższy termin uzależniony jest od powrotu p. Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, który na konferencjach, odbytych z Premjerem, wyraził chęć wzięcia udziału w tej naradzie. W tej samej sprawie p. prezes Rady Ministrów ma zamiar porozumieć się z p. Marszałkiem Senatu po powrocie Marszałka Szymańskiego do Warszawy.

W związku z konferencją p. prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Świtalskiego z marszałkiem Sejmu, odbył p. marszałek Daszyński w dn. 5 bm. o godz. 11 konferencję z przewodniczącymi poszczególnych klubów parlamentarnych. P. marszałek Daszyński informował przewódców stronnictw o treści rozmowy z p. prem. Świtalskim, w czasie której zakomunikowane mu zostało zwołanie konferencji rządowej z udziałem p. marsz. Piłsudskiego i leaderów stronnictw. Obecni na konferencji posłowie zajęli w sprawie projektowanej konferencji stanowisko wyczekujące.

W sprawie projektowanej konferencji z udziałem marszałka Piłsudskiego obradować będą w bieżącym i przyszłym tygodniu prezydja klubów sejmowych dla ustalenia swego stanowiska wobec zamierzeń Rządu i udzielenia instrukcyj przewodniczącym klubów, którzy wezmą udział w konferencji.

Naskutek projektowanej konferencji rządowej z przedstawicielami klubów sejmowych ustalić mają poszczególne Ministerstwa, jakie ustawy wniesione mają być na nadchodzącą sesję Sejmu.

Z MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI

W dniu 7 bm. powraca z urlopu i objemuje urzędowanie Minister Sprawiedliwości p. Stanisław Car.

GOŚCIE BUŁGARSCY

We środę o godz. 10 wieczorem goście bułgarscy obecni byli na raucie, wydanym na ich cześć przez Podsekretarza Stanu w Min. Spraw Zagr., p. Wysockiego. W apartamentach prywatnych państwa Wysockich zebrali się wszyscy uczestnicy wycieczki, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagr., członkowie Towarzystwa Polsko - Bułgarskiego z przewodniczącym, Wicemarszałkiem Sejmu Dębskim na czele, prezydent m. Warszawy, inż. Słomiński, reprezentanci świata politycznego, przemysłowego, prasy i t. d. Zebranie w niezwykle serdecznej atmosferze, nacechowanej uczuciem przyjaźni dwóch słowiańskich narodów, przeciągnęło się do późnej nocy.

HANDEL POLSKI

Towarzystwo propagandy towarów polskich drogą morską „Bandera Polska" otwiera składy konsygnacyjne w Teheranie (Persja) i Charbinie (Chiny). Składy te posłużyć mają do magazynowania eksportowanych na większą skalę z Polski towarów galanteryjnych, włókienniczych i trykotażowych.

KATASTROFA KOLEJOWA POD BUIR

Zarząd kolei niemieckich opracowuje obecnie szczegółowy wykaz strat, poniesionych na skutek rozbicia się wagonów pociągu pośpiesznego pod Buir. Na podstawie tego wykazu, wniešć ma nasze Ministerstwo Komunikacji do władz niemieckich żądanie wypłacenia odszkodowania za rozbicie trzech polskich wagonów.

LIGA NARODÓW

BIURO POMOCY EMIGRANTOM

GENEWA. (PAT). — Zakończyła prace konferencja międzynarodowego Biura Pomocy Emigrantom. Z Polski brali udział p. Chłapowski, p. Langiewiczowa, p. Romanowa, p. Min. Gliwic i p. Antoni Roman. W czasie trwania konferencji p. Romanowa wygłosiła referat o metodach pracy Polskiego Biura Pomocy emigrantom i poruszyła stronę filantropijną i kulturalną działalności współdziałających instytucyj w Polsce oraz omówiła współpracę Polskiego Biura z polskiem duchowieństwem i władzami administracyjnemi.

PROJEKT KONWENCJI CELNEJ

GENEWA. (PAT). — Delegacja angielska ma zaproponować podobno zawarcie konwencji celnej, wedle której strony, podpisujące konwencję, miałyby się zobowiązać do niepodwyższenia taryf celnych w ciągu 5-ciu lat. Graham ma zaproponować również zawarcie międzynarodowego układu węglowego.

KONFLIKT CHIŃSKO-SOWIECKI NA FORUM LIGI

GENEWA. (PAT). — W ciągu ostatniego posiedzenia ze szczególną uwagą wysłuchano przemówienia delegata chińskiego, spodziewano się bowiem, że mówca poruszy sprawę konfliktu rosyjsko - chińskiego. Od charakteru tego przemówienia zależało, czy Liga Narodów będzie zmuszona zająć w tej sprawie stanowisko, fakt zaś, że jedna ze stron nie należy do Ligi Narodów, stworzyłby szczególne trudności postępowania organizmu genewskiego. Delegat chiński, robiąc aluzję do konfliktu, zaznaczył, że powstał on nie z winy Chin i że Chiny jeszcze przed wejściem w życie paktu Kellogga zapowiedziały dotrzymanie powziętych zobowiązań i do tej pory pomimo bardzo poważnych prowokacyj dotrzymują słowa, dając przykład spokoju i umiarkowania. W ten sposób sytuacja przedstawiona przez delegata chińskiego, wyczerpuje sprawę na terenie Ligi. To też przemówienie utrzymane w tonie wysoce spokojnym, przyjęto gorącemi oklaskami.

WZMOCNIENIE AUTORYTETU LIGI

GENEWA. (PAT). — Na plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiał Duński prezes Rady Ministrów Stauning, żądając wzmocnienia wpływów i autorytetu Zgromadzenia Ligi Narodów. Zastąpienie gwałtu przez metody pokojowe przy rozstrzyganiu wszystkich zatargów międzynarodowych, musi być coraz więcej wprowadzane w czyn. Dania odnosiła się zawsze z powagą do sprawy rozbrojenia, dowodząc tego czynami.

ZACHWYTY

GENEWA. (PAT) — Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło na popołudniowem posiedzeniu środowem dalszą debatę. Senator Dandurand (Kanada) podał do wiadomości, że Kanada również przystępuje do klauzuli fakultatywnej o obowiązkowem rozjemstwie Trybunału haskiego. Wiadomość tę powitano oklaskami. Następnie Dandurand dał obraz prac Rady Ligi w czasie sesji madryckiej, zatrzymując się specjalnie na sprawach mniejszościowych. Mówca oświadczył, że procedura ochrony mniejszości, a szczególnie procedura postępowania z petycjami, uległa znacznej poprawie, ugruntowując prawa mniejszości. W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele Peru i Boliwji, które to państwa po kilkoletniej przerwie ponownie przystąpiły do prac Ligi Narodów. Poseł peruwjański w Paryżu Cornelo doniósł o przystąpieniu Peru do klauzuli fakultatywnej i wysunął projekt utworzenia specjalnej komisji, zadaniem której byłoby zharmonizowanie paktu Kellogga z paktem Ligi Narodów. W imieniu Boliwji przemawiał Costa du Rels, dziękując Lidze za jej błogosławioną interwencję w czasie konfliktu między Boliwją a Paragwajem.

FRANCJA I ANGLJA.

GENEWA, (PAT). — Szw. Ag. Tel. Naprężenie, jakie ujawniło się w czasie konferencji w Hadze między delegacjami angielską, a francuską, zostało obecnie zlikwidowane, dzięki miłemu nastrojowi harmonji, który zapanował pomiędzy obiema delegacjami, przybyłemi do Genewy. Podjęta jeszcze w Locarno między europejskiemi mocarstwami próba wzajemnego zbliżenia przeszła szczególnie w Hadze prawdziwą próbę ogniową.

PARYŻ, (PAT). — „Journal des Debats" zaznacza, że wizyta, jaką złożył MacDonald Briandowi w czasie przejazdu przez Paryż, oraz inne oznaki wskazują na to, że gabinet robotniczy po powrocie z Hagi stara się obecnie zmienić nieprzyjazne stanowisko, zajęte w dniu 6-ym sierpnia przez Snowdena. MacDonald, który dąży do osiągnięcia celów zewnętrznych, wie, że uda mu się to jedynie w porozumieniu z Francją.

STANY ZJEDNOCZONE I TRYBUNAŁ HASKI

GENEWA, (PAT). — W pierwszej komisji prawniczej w czasie rozpatrywania tekstu protokółu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze Sekretarz Jeneralny Ligi Narodów złożył deklarację zapowiadającą decyzję Stanów Zjednoczonych natychmiastowego przystąpienia do Trybunału. Tekst deklaracji, opracowany w swoim czasie przez specjalną komisję, przy współudziale radcy prawnego Stanów Zjednoczonych, został jednomyślnie przez pierwszą komisję przyjęty. W ten sposób można uważać sprawę przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Haskiego za definitywnie załatwioną.

PAŁAC LIGI NARODÓW

GENEWA, (AW). — Uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę pałacu Ligi Narodów została wyznaczona na sobotę, 7 b. m. Pod kamień węgielny zostanie złożona urna zawierająca akt erekcyjny pałacu, lista nazwisk przedstawicieli wszystkich narodów wchodzących w skład Ligi, oraz egzemplarz paktu Ligi Narodów. Ponadto w urnie złożone zostaną monety złote i srebrne wszystkich państw - członków Ligi. Na uroczystości wmurowania kamienia węgielnego z przewodniczącym zgromadzenia Ligi Narodów p. Guerrero El-Salvador, przewodniczący Rady Ligi, sekretarz jeneralny oraz przedstawiciel związkowego rządu szwajcarskiego wygłoszą okolicznościowe przemówienia.

NOWY LOT TRANSATLANTYCKI

PRAGA. (PAT). — Według doniesień prasy, podporucznik lotnictwa w rezerwie armji czechosłowackiej Rezler, wynalazca specjalnego typu spadochronu, przygotowywać się ma do podjęcia w lecie w roku przyszłym na aparacie czechosłowackim z motorem wyrobu krajowego, lotu Praga — Lizbona — New York.

NA DALEKIM WSCHODZIE

Tradności pokojowe.

MOSKWA, (AW). — W Moskwie odbyła się uroczystość promocji czerwonych dowódców. Na uroczystości przemawiał Rykow na temat obecnej sytuacji politycznej. Rykow stwierdził, iż w chwili obecnej nie widzi możliwości całkowitej likwidacji, w ciągu najbliższego czasu konfliktu chińsko - sowieckiego. Obecne warunki Chin są nie do przyjęcia. Nowi czerwoni dowódcy powinni pamiętać, iż w razie wojny, muszą stanąć w obronie Sowietów.

LONDYN, (AW). — Z Szanghaju donoszą, iż chińsk. minister spraw zagranicznych Wang oświadczył, że rząd nankiński nie widzi możliwości zezwolenia Sowietom na mianowanie nowego dyrektora kolei wschodnio - chińskiej. Mimo to w nankińskich kołach oficjalnych panuje przekonanie, iż możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu wzrosły.

Represje wojenne.

MOSKWA, (PAT). — Tass. W ostatnich dniach w Charbinie dokonano nowych masowych aresztowań wśród obywateli sowieckich. Aresztowanych odesłano do obozów koncentracyjnych. Wśród aresztowanych znajduje się 300 urzędników kolejowych, inżynierów, rachmistrzów i t. d. Władze chińskie oświadczyły otwarcie, że nowe aresztowania mają charakter polityczny.

Koła zagraniczne uważają, że władze chińskie, zagarniając w swe ręce kolej wschodnio - chińską i poddając obywateli sowieckich ostrym represjom, muszą same uznać, iż propozycja urzędowa, uczyniona przez rząd nankiński rządowi sowieckiemu, stoi w zupełnej sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy. Wobec tego władze chińskie wylewają swą złość na obywateli sowieckich.

Do Charbina przybywają codziennie wagony, wiozące sowieckich urzędników kolejowych, aresztowanych na poszczególnych stacjach kolei wschodnio-chińskiej. W ciągu całego przejazdu do Charbina wagony, wiozące więźniów, są zamknięte. Aresztowani daremnie proszą o wodę. Tysiące dzieci pozostają w niewoli wraz z rodzicami lub też błąkają się bez opieki po ulicach. Wzdłuż linji kolejowej widać tysiące domów robotniczych opuszczonych przez mieszkańców, których dobytek został spalony. Wydaje się, że władze chińskie dążą do zupełnego zniszczenia całej kolonji sowieckiej.

Najbliższy „czerwony dzień"

MOSKWA. (AW). — Usiłowania Kominternu urządzenia „czerwonego dnia" w dniu 1 sierpnia r. b. we wszystkich państwach świata, jak wiadomo zawiodły. Temniemniej jednak Komintern uznał za konieczne, urządzenie nowej próby, wyznaczając ponownie „czerwone święto" na dzień 7 listopada r. b. Wszystkie wydziały Kominternu rozpoczęły gorączkowe przygotowania do zorganizowania wystąpień komunistów. Kierownictwo objął Manuilski.

KONFERENCJA POLSKO-RUMUŃSKA

We środę o godz.6-ej po południu w Min. Spraw Zagr. podpisany został protokół generalny oraz szereg układów ekonomicznych i technicznych, realizujących cel konferencji ekonomicznych polsko-rumuńskich, odbytych w lecie r. b. w Bukareszcie i Warszawie.

Podpisane układy mają na celu wzmożenie ruchu komunikacyjnego i wymiany gospodarczej pomiędzy obu sprzymierzonemi krajami. Szczególną uwagę poświęcono zarządzeniom, ułatwiającym wzajemny tranzyt. Dzięki tym układom oba kraje, zarówno jak i inne kraje zamiterosowane w bezpośredniem połączeniu pomiędzy morzem Bałtyckiem a morzem Czarnem, znajdą nowe ułatwienia w korzystaniu w sposób wydatny z dróg komunikacyjnych, które ze względu na geograficzne położenie Polski i Rumunji będą coraz bardziej się rozwijały.

Cel konferencji został w całości osiągnięty dzięki atmosferze żywej sympatji i serdecznej współpracy obu delegacyj

KATOLICY W BELGJI

I.

Belgja wśród narodów katolickich wysuwa się obecnie na jedno z pierwszych miejsc. W Polsce szczególniej mamy dużo sympatji dla narodu belgijskiego i jego poczynań katolickich. Wskazanem zatem jest bliższe zapoznanie się z katolicyzmem belgijskim. Ma on tam swoje bogate tradycje, sięgając aż do VII w. i będąc związanym z takimi apostołami jak: Amanel, Géry, Hubert, Godfryd de Bouillon i inni.

Rozwija się tam myśl katolicka odrazu na silnych podstawach, a, gdy Luter usiłuje przez port antwerpijski wywierać swe wpływy na mieszkańców dolnej Skaldy, uniwersytet lowański zajmuje względem niego zdecydowanie wrogie stanowisko, nie czekając nawet na orzeczenie Rzymu.

W okresie Wielkiej Rewolucji naród belgijski stroni od francuskiego niedowiarstwa, a swe niezadowolenie z prześladowania religji rzymsko - katolickiej przez dyrektorjat, wyraża nawet w rewolcie armji w 1798 r., zwanej wojną chłopską. Nawet między innemi czynnikami, które wpłynęły na oddzielenie się Belgji od Holandji, należy też postawić na pierwszem miejscu czynniki natury religijnej. Gdy zaś w 1884 r. rząd liberalny usiłował zwalczyć katolików, pomyśleli oni o jego obaleniu na drodze parlamentarnej. A dziś zakusy pozbawienia katolików wolności są już słabe. Obowiązuje stan prawny, ustalony w konstytucji z 1831 r.

Artykuły 14 — 20 orzekały o nienaruszalnej wolności wyznania, prasy, zgromadzeń i prawa koalicji. Wprawdzie państwo na mocy konkordatu napoleońskiego z 1801 r. miało ingerencję w sprawy kościelne, to jednak przez postanowienia konstytucyjne dobrowolnie z przyznanych mu przywilejów zrezygnowało. Wobec tego Kościół Katolicki na terenie Belgji otrzymał całkowitą swobodę z wyjątkiem zastrzeżenia, zawartego w art. 19, a dotyczącego obowiązku uprzedniej rejestracji małżeństw. Państwo miało też swobodę działania w swym zakresie.

Nuncjusz apostolski rezydujący w Brukseli, i ambasador belgijski — przy Watykanie — świadczą, iż stosunki między Stolicą Apostolską a państwem są należyte.

Państwo potwierdziło zobowiązanie zaciągnięte przez rząd francuski, wypłacania duchowieństwu katolickiemu dotacyj z powodu skonfiskowanych dóbr kościelnych. Oparte na tych zasadach stosunki pomiędzy Kościołem a państwem dały obu możność działania we właściwej im dziedzinie.

Cała Belgja została podzieloną na sześć diecezyj z siedzibami biskupiemi: w Leodjum, Gandawie, Tournai, Namur, Bruges i Malines. W tem ostatniem jest siedziba Arcybiskupa i Prymasa Belgji. Obecnie jest nim JEm. Ks. Kardynał Van Roey, tak samo światły, ceniony i kochany przez Belgów, jak i poprzednik na tejże stolicy — Kard. Mércier. Największą diecezją jest arcybiskupstwo w Malines, gdyż obejmuje prowincję Brabancką i Antwerpijską z 2.713.406 dusz.

Duchowieństwa świeckiego ma Belgja przeszło 6.000 osób. Do tego dochodzi około 10.000 osób księży zakonników, którzy służą pomocą wydatną w pracy katolickiej. Przeciętnie na każdego kapłana świeckiego przypada do 1.200 dusz, gdyż ogólna cyfra katolików sięga 7.500.000 osób. Już to samo za siebie mówi. Duchowieństwo katolickie ma możność rozwinięcia intensywnej pracy nad ludem i samo pogłębiać swe wykształcenie. Ma także wybitną pomoc w swej pracy ze strony 50.000-cznej armji zakonnic katolickich, jaką Belgja rozporządza.

Nie posiada też Belgja większego zróżniczkowania religijnego. Wyznania niekatolickie, uznane przez państwo, są liczebnie drobne. Według statystyk urzędowych zaledwie pracuje w Belgji 38 pastorów protestanckich, 9 anglikańskich i 17 rabinów żydowskich. Niema tam walk religijnych i akcji wrogiej katolicyzmowi. Ludność pod względem wyznaniowym jest jednolita. Siły zaoszczędzone w ten sposób mogą katolicy skutecznie zużyć na innem polu.

Dzięki więc inicjatywie swobodnej, jaką katolicy w Belgji rozporządzają, dzięki następnie dostatecznej ilości doborowego duchowieństwa i przyjaznym warunkom zewnętrznym stworzonem tam zostało podłoże dla rozwoju życia katolickiego.

Ks. dr. A. Roszkowski.

WALKI W PALESTYNIE

Walki.

WIEDEŃ, (PAT). — „United Press“ donosi z Jerozolimy: Banda Arabów, licząca 1000 ludzi, przedsięwzięła atak na osadę Hittim, została jednak odparta przez oddziały wojsk angielskich, przyczem padło 12 Arabów. Dalsze starcia między wojskami angielskiemi, a Arabami rozegrały się na przedmieściu Jerozolimy Talpioth, lecz i tutaj Arabowie zostali odparci ze stratami. Pozatem w Palestynie panuje stosunkowo pokój. Rewizje, przedsięwzięte po wsiach arabskich, trwają w dalszym ciągu. Przedsięwzięte zostały również liczne aresztowania. Skonfiskowano znaczną ilość przedmiotów wartościowych, pochodzących z rabunków. Według doniesień z Safed, znaleziono tam w cysternie znaczną ilość trupów, których tożsamości nie udało się dotychczas stwierdzić.

LONDYN, (AW). — Garnizony angielskie w Jerozolimie, Jaffie wzmocniono. W okolicach Jerozolimy aresztowano 170 Arabów, w Beisan 60. Cały obszar Palestyny jest systematycznie patrolowany przez samoloty angielskie, które rozrzucają ulotki, wzywające do zachowania spokoju. Oddziały arabskie, które ukazały się ostatnio na granicy południowej Palestyny zostały rozproszone. Według ostatecznych danych, w walkach poległo 119 Żydów, 87 Arabów i 4 chrześcijan. Ciężko rannych, znajdujących się w szpitalach jest 334 Żydów, 208 Mahometan i 33 chrześcijan.

Manifestacje.

LONDYN, (AW). — Brytyjski komisarz Palestyny w ostatniej chwili wydał zakaz odbycia wielkiej manifestacji protestacyjnej Arabów, zapowiedzianej na środę w Jerozolimie. W Hebronie aresztowano 120, a w Lifie 200 Arabów, przywódców ruchu. Wśród ludności arabskiej odezwa wysokiego komisarza Palestyny wywołała oburzenie i przyczyniła się do znacznego zaostrzenia sytuacji. Odezwa ta, jak wiadomo, szła po linji interesów żydowskich. Dopiero opublikowanie wiadomości, iż ostatniemi wydarzeniami zajęła się bezpartyjna komisja kontrolna, zażegnało grożące nowe starcia. Rada mahometan chciała wystawić ścianę płaczu przeciwko czemu Żydzi zaprotestowali. W Bagdadzie odbyły się we środę pochody i manifestacje arabskie. Policja zrobiła użytek z broni. Jest wielu rannych i 1 zabity.

Uspokojenie.

LONDYN, (AW). — Z Jerozolimy donoszą, iż życie wraca powoli do normalnego biegu. Sklepy są już otwarte. Dzienniki ukazują się normalnie. Nad miastem i okolicą patrolują w dalszym ciągu samoloty, obserwując ruchy ludności arabskiej. W innych miastach Palestyny również powoli powraca spokój. Na południowej granicy Palestyny panuje jeszcze niepokój w związku z usiłowaniami poszczególnych oddziałów arabskich — przekroczenia granicy. Ekspedycje karne angielskie rozbrajają oddziały arabskie. Ludność żydowska wraca powoli do swoich siedzib.

Rozporządzenie o sądach.

JEROZOLIMA, (PAT). — Wysoki komisarz Palestyny ogłosił odezwę, zaznaczającą, iż wobec różnych zbrodni, popełnionych przez Arabów i Żydów, rząd zamierza wszystkich sprawców zbrodniczych czynów bez różnicy rasy i religji oddać pod sąd. Przewidziane w rozporządzeniu z dnia 3 b. m. sądy składać się będą z sędziów brytyjskich.

Ściana Płaczu.

JEROZOLIMA, (PAT). — Muzułmańska Rada Najwyższa rozpoczęła budowę nowego gmachu bezpośrednio nad „ścianą płaczu“, przeciwko czemu zaprotestowali Żydzi. Rząd zajął się zbadaniem tej sprawy.

Niezadowolenie w Anglji.

LONDYN, (PAT). — Wyznaczenie przez rząd komisji śledczej w sprawie wypadków w Palestynie z ograniczeniem kompetencji tej komisji wyłącznie do przebiegu walk i odpowiedzialności za nie poszczególnych czynników z wyłączeniem rozważań natury politycznej wywołało niezadowolenie opinji. Ogólnie oczekiwano komisji, która rozważy sprawę mandatu Brytanji i stosunków arabsko - żydowskich. Opinja publiczna domaga się rewizji tych zagadnień, podkreślając coraz bardziej stanowczo, że Palestynę zamieszkuje miljon Arabów, a tylko 200.000 Żydów, wobec czego Palestyna jest krajem raczej arabskim. Z niektórych kół wysuwane są domysły zamiany mandatu Brytanji na kondominjum brytyjsko-arabsko-żydowskie. W każdym razie nominacja obecnej komisji śledczej o ograniczonych kompetencjach i oświadczenia Ministerstwa Kolonji, że nic się nie zmieni w dotychczasowej polityce brytyjskiej w Palestynie, która w dalszym ciągu opierać się będzie na deklaracji Balfoura, wywołały bardzo krytyczne głosy w dzisiejszej prasie londyńskiej.

Emigranci żydowscy.

LWÓW, (AW). — „Chwila“ donosi: We środę odbyła się tu w biurze palestyńskiem kontrola emigrantów, którzy zgłosili swój wyjazd do Palestyny. W kontroli wzięli udział: sekretarz konsulatu angielskiego w Warszawie, kierownik warszawskiego Biura Palestyńskiego Sacher, oraz zastępca palestyńskiego urzędu emigracyjnego we Lwowie p. Chociej. Ze zgłoszonych 350 osób, pochodzących ze Lwowa i Małopolski Wschodniej uznano za zdatnych do wyjazdu 330. Pierwsza grupa w liczbie 80 wyjeżdża dnia 10 września r. b. przez Triest i Constancę o znacznem polepszeniu się stosunków między Żydami, a rządem polskim w ostatnich czasach.
do Palestyny.

Echo artykułu „Naszego Przeglądu“

LONDYN, (PAT). — Dzisiejszy „Times“ przynosi depeszę z Warszawy, informującą o artykule „Naszego Przeglądu“, domagającym się, ażeby mandat w Palestynie przekazany został Polsce. „Times“ zauważa, że stosunki miedzy Żydami a Rządem polskim snać się polepszyły.

KATASTROFA LOTNICZA

NOWY JORK. (AK). — Z Nowego Meksyku donoszą, iż wydarzyła się tam katastrofa lotnicza. Samolot „San Francisko“ wiozący 5 pasażerów, oraz trzy osoby obsługi zaginął. Wczoraj odnaleziono szczątki samolotu na terenie stanu Nowy Meksyk. Wszyscy pasażerowie oraz załoga aparatu ponieśli śmierć na miejscu. Przypuszczają, iż samolot dostał się w strefę burzy i spadł na skutek uderzenia piorunu.

GŁOSY I ODGŁOSY

NIEPOWOŁANY HEROLD

Rozwydrzenie prasy brukowej przekracza już wszelkie granice. Obecnie **Czerwony Kurjer** rozpoczął drukowanie rewelacyj p. t.: Szczątki jednego z królów Rzeczypospolitej Polskiej wydarte najeźdźcom przez bezimiennego emigranta znajdują się w Warszawie, ukryte czy zapomniane.

„Czerwony“ nie podaje jednak imienia tego króla i w sposób bezwstydnie reklamiarski pisze:

— Dzień po dniu w oczach całej Warszawy toczyć będziemy śledztwo, które musi wykazać i wykaże, jak dziwne były losy narodowej relikwji i t. d.

Otóż istotnie kości jednego z królów od kilku lat znajdują się w Warszawie. Wiedzą i wiedzieli o tem ludzie do tego powołani. Dla ważnych względów tajemnicy tej nie rozgłaszano i bardzo wątpimy, czy koła poinformowane zechciałyby obrać Czerwony Kurjer heroldem podania tego faktu do wiadomości społeczeństwa.

Częściową wiadomość o tem przed kilku laty rozgłosiło już jedno z pism codziennych lwowskich, uszło to jednak powszechnej uwagi.

Szczegóły tej sprawy przypadkiem są nam oddawna znane, reklamiarskie wystąpienie Czerwonego Kurjera nie upoważnia nas jednak do ujawnienia tajemnicy, gdyż nie wiemy, czy nie okaże się to w danej chwili rzeczą niepożądaną.

L. R.

PALESTYNA I KATOLICY

Osservatore Romano, organ Watykanu, pisze w sprawie zajść w Palestynie:

— „To nie religja Izraela stała się zarzewiem walk w Palestynie, ale polityka syjonizmu stanowi punkt wyjścia dla tego konfliktu... Polityka syjonizmu zasiała wiatr i obecnie zbiera burzę. Nawet wśród Żydów byli prorocy, którzy przepowiadali nieszczęście; nie chciano ich jednak słuchać. Roczniki zaś „Osservatore Romano“ od roku 1921 zawierają dość dowodów, że burza już oddawna się gotowała. — Oskarżono nas o krótkowzroczność; nareszcie dziś wiadomo, gdzie była roztropność i przedmiotowość“

Głos Narodu, cytując te słowa, zwraca uwagę, że:

— Prasa włoska („Stampa“, „Corriere della Sera”) wykazuje faktami, że te kilkanaście lat od noty Balfoura były często prowokowaniem ludności mahometańskiej i chrześcijańskiej. Imigranci żydowscy otoczyli miejsca czczone przez chrześcijan i przez mahometan lokalami kupowanych przyjemności i salami balowemi; bez względu na „Wielki Tydzień“ chrześcijan i na święta mahometańskie wychodziły z tych lokali hałasy, które musiały oburzać zwłaszcza zapalną ludność arabską. Były bowiem nieposzanowaniem religijnych uczuć i zapowiadały gorsze jeszcze rzeczy.

Już w czasie kongresu wersalskiego wystąpiła Stolica Apostolska z memorjałem do ówczesnych kierowników świata politycznego, by oparty na deklaracji Balfoura projekt urządzenia Palestyny poddać rewizji. I jeszcze raz, w dniu 4 lipca 1924 roku, poruszyła Stolica Apostolska sprawę Palestyny w memorjale do Rady Ligi Narodów w Genewie. Powiedziano w nim, że ówczesne urządzenie Palestyny.

— gwałci nabyte prawa innych (nieżydowskich) wyznań i wydaje się być w sprzeczności z art. 22 Traktatu Wersalskiego, określającym naturę i cele brytyjskiego mandatu“.

Przytoczone tu fakty wyjaśniają stanowisko Stolicy Apostolskiej do akcji syjonistycznej... Katolicy nie mogą patrzyć obojętnie na poddawanie Palestyny pod wyłączne wpływy Żydów. Mają do niej swoje prawa i będą ich przed nimi bronić, jak ich bronili przed Arabami w średniowieczu.

ŻYCIE KATOLICKIE

WATYKAN A PALESTYNA

Ojciec św., interesujący się żywo wypadkami w Palestynie, zwrócił się telegraficznie do patrjarchy jerozolimskiego o nadsyłanie szczegółowych sprawozdań. Zresztą sytuacją w Palestynie interesują się w najwyższym stopniu całe Włochy. Prasa podkreśla z naciskiem, że Włochy, jako mocarstwo katolickie, muszą w szczególniejszy sposób zajmować się wszelkiemi kwestjami, dotyczącemi Grobu Świętego. „Tribuna" zaznacza, że rząd w Palestynie znajduje się w rękach protestantów, a ruch syjonistyczny jest tam wspierany głównie dlatego, by wyeliminować element łaciński i katolicki. Pismo twierdzi, że rząd Palestyny popełnił wielkie błędy i wywołał niezadowolenie Arabów. (KAP.).

KWESTJA MIEJSC ŚWIĘTYCH

STANOWISKO STOLICY APOSTOLSKIEJ

W związku z walkami żydowsko-arabskiemi w Palestynie na porządek dzienny zagadnień międzynarodowych, do magających się uregulowania, weszła kwestja miejsc świętych.

Mimo, że chwilowo udało się władzom angielskim powstrzymać napady Arabów, jednak wcale nie można powiedzieć, że sytuacja w Palestynie jest już opanowana i że Żydom w dalszym ciągu nie grożą żadne niebezpieczeństwa. Przeciwnie, z uchwał i odezw przywódców arabskich, można wnosić, że Arabowie nie spoczną, dopóki nie zostanie odwołana deklaracja Balfoura i dopóki Palestyna nie przestanie być terenem kolonizacyjnym dla żydostwa.

Na czasie będzie przypomnieć, że Stolica Apostolska protestowała przeciwko deklaracji Balfoura przed forum Ligi Narodów, przewidując niebezpieczeństwa, na jakie ona naraża Ziemię Świętą.

Sekretarz Stanu, Kardynał Gasparri, w liście swym z dnia 15 maja 1922 r. wykazał niezaszczalność w praktyce projektu lorda Balfoura.

Ostatnie krwawe walki i setki ofiar wykazały dowodnie, że przewidywania Stolicy Apostolskiej były najzupełniej słuszne i że nadzieje na odbudowę państwa żydowskiego w Palestynie należą dziś do nieziszczalnych mrzonek (KAP.).

Z KATOLICKIEGO WILNA

W niedzielę, dnia 1 b. m. w parafji Najśw. Serca Jezusowego odbył się Dzień Katolicki, zorganizowany staraniem duszpasterstwa.

Podczas sprawozdawczej Akademji, która odbyła się w niewykończonej nawie kościelnej, widzieliśmy przegląd konkretnej pracy katolickiej, skupionej w organizacjach, już to ściśle religijnych, już to społecznych w duchu katolickim, jak Tercjarstwo, Żywy Różaniec, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Liga Katolicka, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskie i żeńskie.

Akademję poprzedziło uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego. Kazanie okolicznościowe na temat akcji katolickiej wygłosił ks. kan. prof. L. Żebrowski.

Tegoż dnia Arcypasterz - Metropolita dokonał popołudniu konsekracji dzwonu w parafji po - bernardyńskiej, która zbiorowym wysiłkiem zdobyła się już na nowe dzwony. Stare dzwony, znacznej wartości artystycznej, wywiezione zostały przez rząd rosyjski podczas ewakuacji w r. 1915 i nie wróciły już do kraju. W trudnych warunkach ekonomicznych sprawienie dzwonów dowodzi wielkiej ofiarności parafji (KAP.).

Z SEMINARJUM WARSZAWSKIEGO

Władza duchowna mianowała księdza prałata Stanisława Mystkowskiego wiceregensem Seminarjum Duchownego oraz profesorami tegoż: ks. dr. Antoniego Pawłowskiego i ks. dr. Jana Salamuchę. Dotychczasowy wiceregens Seminarjum, ks. prałat Leon Kalinowski, mianowany został proboszczem parafji Najśw. Marji Panny na Lesznie. Dotychczasowemu prefektowi Seminarjum, ks. kanonikowi Stanisławowi Żelazowskiemu, powierzona została misja utworzenia nowej parafji na Powiślu w Warszawie. Ks. dr. Zygmunt Choromański, kanclerz Kurji, z powodu nawału zajęć opuścił stanowisko profesora Seminarjum (KAP.).

ZE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ

PRZY PARAFJI ŚW. KAZIMIERZA W ŁODZI (WIDZEWIE)

W dniu 1 września r. b. ks. kan. Czesław Stańczak dokonał poświęcenia boiska tut. Stow. Młodzieży Polskiej.

Program wypadł nadzwyczaj okazale. O godz. 8 rano zbiórka wszystkich druhów, raport, powitanie sztandaru oraz wymarsz do Kościoła na Mszę Świętą.

O godz. 10 odśpiewaniem hymnu młodzieży „Do Apelu" rozpoczęto Akademję, którą zagaił Prezes Stow. Druh Leon Kirchow; referat o „Znaczeniu Sportu" wygłosił St. Chojnacki. Część koncertową wykonali Druhowie Głowacki, Francke i chór własny. Odśpiewaniem „Roty" akademję zakończono.

O godz. 12.30 po przemówieniu księdza kan. Cz. Stańczaka odbyło się poświęcenie boiska, poczem rozegrano dwa mecze koszykówki i siatkówki.

KONGRES MUZYCZNO-LITURGICZNY W POZNANIU

Pierwszy polski kongres muzyczno-liturgiczny pod protektoratem J. Em. ks. Kardynała Prymasa odbędzie się w Poznaniu w dniach 10, 11 i 12 września r. b. Kongres rozpocznie się nabożeństwem w kościele Bożego Ciała o godz. 9-ej, poczem nastąpi uroczyste otwarcie w auli uniwersyteckiej.

Z okazji Kongresu wyszedł uroczysty numer miesięcznika p. t.: „Muzyka kościelna". J. Em. ks. Kardynał Prymas napisał wstępny artykuł o liturgji i muzyce kościelnej, który ma zasadnicze znaczenie dla Polski.

Podczas Kongresu urzędować będzie na dworcu poznańskim biuro informacyjne, które udziela wskazówek, dotyczących kwater, wystawy i kongresu (KAP.).

KATOLICKIE CZASOPISMA NIEMIECKIE

Księga adresowa czasopism z r. 1929 wydana przez Sperlinga, rzuca ciekawe światło na stan katolickiej prasy niemieckiej w Niemczech i w Austrji. Według danych, dostarczonych przez tę księgę, pośród czasopisma religijne katolickie mają następujące nakłady: „Bonifatiusblatt" 450.000 egzemplarzy, „Der Volksverein" 400.000, „Die Weltmission der katholischen Kirche" 300.000, „Das Männerapostolat" 225.000, „Der Rosenkranz" 133 tysiące, „Der Sendbote de hl. Familie" 100.000, „Kolpingsblatt" 97.000, „Die katholische Welt" 90.000, „Konradsblatt" 85.000, „Altöttinger Liebfrauenbote" 81 tysięcy, „Vergissmeinnicht" 65 tysięcy, „Mädchenzeitung, Klagenfurt" 60 tysięcy, „Steyler Missionsbote" 53 tysiące, „Paulinusblatt" 55 tysięcy, „Missionsbote St. Ottilien" 50 tysięcy, „Maria vom Guten Rate" 50 tysięcy.

„Zweigroschenblatt", organ Akcji Katolickiej w Austrji (redaktor dr. Józef Gorbach), wychodzi raz na tydzień w ilości 163.000 egzemplarzy; miesięcznie daje to 652.000 egz. Zatem „Zweigroschenblatt" jest najbardziej rozpowszechnionem czasopismem katolickiem, wychodzącem na terytorjum języka niemieckiego. (KAP.).

BOHATERSKA ŚMIERĆ ZAKONNICY

W czasie pożaru, jaki wybuchł w jednym z klasztorów katolickich w Anglji, przełożona zakonnic zginęła bohaterską śmiercią w płomieniach. Uratowawszy przy współdziałaniu innych osób wszystkich mieszkańców klasztoru, w tem 58 dzieci, obarczonych przeważnie kalectwem, dzielna zakonnica usiłowała wynieść jeszcze z płomieni Najświętszy Sakrament, ale została pogrzebana pod gruzami walącego się kościoła.

Dla katolików tego rodzaju śmierć ofiarna nie jest czemś zdumiewającem, ale jest rzeczą charakterystyczną, jak do tego bohaterskiego czynu odnosi się niekatolicka opinja Anglji. W pogrzebie zmarłej tragicznie zakonnicy brał udział tłum nietylko katolików, ale i niekatolików, a prawie wszystkie dzienniki niekatolickie poświęciły jej pełne czci wspomnienia. Szczególnie godny uwagi jest głos liberalnego dziennika „Daily Express", który pisze:

— Cały kraj jest głęboko wzruszony historją siostry Celestyny, która w skazanej zgóry na niepowodzenie próbie uratowania Sakramentu św., znalazła śmierć przy pożarze klasztoru w Hayland. Mówi się, że ta ofiara była bezcelową i niepotrzebną i że ten krok pobożnej zakonnicy miał w sobie coś z donkiszoterji. Ale jest to pogląd powierzchowny. Poza tą ofiarą występował wspaniały, godny czci idealizm. Każdy będzie żałował śmierci tej szlachetnej niewiasty, ale sposób, w jaki ona umarła, musi każdego wzruszyć! Jest w życiu coś, co jest większe od naszego materjalizmu, a siostra Celestyna była tem obficie obdarzona".

Jak mówi doniesienie, siostrę Celestynę znaleziono leżącą na stopniach ołtarza (KAP.).

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

82)

— Wyjedziemy — powtórzył. — Czyż można postąpić inaczej?!... Mamże wydrzeć serce z mej piersi, by wydrzeć z niem razem i miłość, która jest moją radością i bolem zarazem?! Mamże wyrzec się koniecznie ciebie i szczęścia dla tej, która już dla mnie zgasła na zawsze?!... Przecież to ludzkie siły przechodzi!!... Tego nikt odemnie wymagać nie może!... Wiem, że ona cierpieć będzie, ale przeboleje, z czasem zapomni— jej życie ułoży się i popłynie swoim torem... a ja, ja nie mógłbym żyć, gdyby...

— Nasza pani prosi, a jakże — odezwał się Walenty tuż za plecami Adama.

Zawrócili ku domowi, stary sługa postępował za nimi.

Adam był rozdrażniony — szedł w milczeniu, myślał o tem, dlaczego właśnie w decydującej chwili, gdy chciał przed Ewą rozwinąć swoje plany wspólnego wyjazdu — Nela nasłała mu Walentego, którego obecność krępuje go i zamyka mu usta... Uczuł żal do niej z tego powodu.

— Zawsze nudna... niemożliwie nudna — myślał — już w pierwszych tygodniach po ślubie miałem przedsmak tego, co będzie — pogoda, mdła słodycz, jednostajność i wszystko....

— Ah!... przecież!... nareszcie!... — zawołała Ewa, dostrzegłszy Nelę, siedzącą pod lipą.

Adam niemile się zdziwił.

— Chciałam zrobić Adamkowi niespodziankę — rzekła Nela, zwracając ku niemu swoją bladą i umęczoną twarz, którą rozjaśnił błogi uśmiech.

On milczał i stał chmurny, jak noc.

— Nie cieszy cię to, że już wstałam?...

— Wyrządziłaś mi przykrość — odparł szorstko — a sobie prawdopodobnie szkodę! Nie przypuszczałem, że znowu złożysz dowód twego uporu...

— Adamku!...

Łzy zakręciły się w jej oczach, chciała je powstrzymać, ale nie zdołała, — świecące w słońcu jak brylanty, potoczyły się po zapadłych jej licach.

Ewa, stojąc przy Neli, zbladła — spojrzała z wyrzutem na Adama, który czuł, że maska zesunęła mu się mimowoli z oblicza; pośpiesznie nałożył ją z powrotem. Pod wpływem wzroku Ewy przybliżył się i przytknął zimne usta do czoła małżonki.

— Nie płacz, Nelko — przemówił, starając się nadać miękki ton swemu głosowi—nie życzyłem sobie, abyś już wstawała z łóżka tylko ze względu na to, że ci ten pośpiech może zaszkodzić...

— Wiem, Adamku mój drogi, że tylko wzgląd na moje zdrowie wywołał twoje niezadowolenie — odezwała się po chwili, ocierając oczy, ale lekarz pozwolił...

— Kosiński — bez wiedzy Łukowieckiego, na którego zdaniu więcej polegam...

— Zresztą — miesiące przeleżałam bez ruchu!... Ach, Boże!... co za męka?!... Gdybyś umiał sobie wyobrazić!... a tu tak mi dobrze... tyle powietrza... tyle słońca!...

W sercu Adama drgnęła struna litości — po raz drugi zimnym pocałunkiem starał się zatrzeć przykrość, zrządzoną biednej Neli.

— Skoro wstałaś, to już dobrze — nie płacz tylko, korzystaj ze słońca i powietrza, gdy ci to dogadza!...

Podniosła na niego swoje dobre, kochające oczy, pełne jeszcze niewypłakanych łez...

— Pozwalasz Adamku?... i nie gniewasz się już na mnie?...

— Nie gniewałem się — uśmiechnął się z przymusem — miałem tylko obawę...

— Co to masz w ręce Adamku?...

— Jabłko, — dla ciebie je zerwałem — dodał bez zająknienia.

Twarz Ewy oblały rumieńce.

Snać jabłoń w Trześniowie musiała być istotnie drzewem o owocach zakazanych, skoro to jabłko z niej zerwane, posłużyło za pokrywkę dla obłudy i zdrady!

Scena pomiędzy małżonkami wywarła na Ewie przygnębiające wrażenie.

Dotychczas przebywała prawie zawsze w towarzystwie każdego z nich z osobna — teraz, gdy znalazła się w obliczu obojga razem—uwypukliła się jej rola w tym trójkącie.

Wprawdzie od chwili zorjentowania się w swem położeniu i rozeznania swoich uczuć, walczyła ze swem sercem, chcąc wyrugować z niego nieprawą miłość, ale usiłowania jej były bezskuteczne!

Kochała Adama tą pierwszą miłością, której szaleńczy żar ogarnął całe jej jestestwo! Nie mogła wyobrazić sobie życia bez jego widoku — myśląc o opuszczeniu Trześniowa, lękała się tęsknoty po Adamie — obawiała się pustki, w którą rzucić się musiała, niby w topiel bezdenną!

(C. d. n.).

NAJLEPSZY BUDYNEK SZKOLNY

W Pradze — Wysoczanach, przystępuje się obecnie do budowy szkoły ludowej, która pod względem najbardziej nowoczesnych urządzeń wewnętrznych będzie najdoskonalszą tego rodzaju budowlą w Europie i wzorem nowoczesnych szkół, zaopatrzonych we wszystkie możliwe wygody, o jakich kiedykolwiek mógł marzyć najbardziej wybredny pedagog. Praski Magistrat zamierza stworzyć wzór i ideał budynku szkolnego, i zdecydował się na poniesienie olbrzymich kosztów, związanych z budową olbrzymiego trójkrzydłowego bloku. Szkoła ta po ukończeniu zwróci na siebie niechybnie uwagę między narodowych sfer pedagogicznych. Budowla ta będzie spoczywała na żelazo - betonowych kolumnach. Jedną z charakterystycznych i dotąd nepraktykowanych cech gmachu, będzie zupełne odseparowanie pojedyńczych klas od siebie. Każda klasa będzie tworzyła zamkniętą przestrzeń odseparowaną od innych klas i posiadającą własne szatnie, umywalnie i t. d. Wszystkie ubikacje będą posiadać t. zw. oświetlenie sufitowe, nader dogodnie umieszczone, tak, że zastąpi ono zupełnie światło dzienne. Na poszczególnych uczniów przypadnie dwa razy tyle m. kw. jak dotychczas. Szkoła będzie posiadała równ eż swą własną „restaurację" dla uczniów, jako też „pokój klubowy i wypoczynkowy" dla tych uczniów, którzy podczas przerwy obiadowej nie mogą się udać do domu, ze względu na odległość, lub ze względu na stosunki rodzinne. Przy tym uczniowskim „salonie" będzie urządzony również oddzielny pokój, przeznaczony na naukę (powtórzenie lekcyj) i na czytelnię. W nowej budowli zwracać się będzie szczególną uwagę na urządzenie sal gimnastycznych, łazienek i zimnych natrysków dla uczniów i nauczycieli. Na dachu szkoły będą urządzone kąpiele słoneczne, a w wielkim parku, otaczającym gmach szkolny, różne pola do gier towarzyskich: tenisa, piłki nożnej, polo i t. d. W głównem skrzydle będą się znajdować wszystkie sale urzędowe, gabinety zbiorów i lokale klubowe. Prawe i lewe skrzydło gmachu jest przeznaczone na pomieszczenie młodzieży żeńskiej i męskiej w każdem poszczególnem skrzydle. Oprócz tej monumentalnej budowli, która będzie chlubą miasta stołecznego Czechosłowacji, znajduje się na terenie miasta 12 innych szkół, zbudowanych w ostatnich latach staraniem Magistratu i przydzielonych szkołom średnim i wydziałowym. Szkoły te są tak doskonale wyekwipowane, że odpowiadają pod każdym względem wymaganiom pedagogicznym i stosownie do zdań zagranicznych gości mogą być wzorem dla innych.

SPORT LATANIA ŚLIZGOWCAMI

Pod kierownictwem pułkownika lotnictwa, Petroczy'ego, został na Węgrzech zapoczątkowany w lipcu pierwszy kurs latania płatowcami bezmotorowemi. Agitacja werbunkowa jest bardzo żywa, stająca się o przyciągnięcie do tego sportu zwłaszcza młodzieży. Lotnisko znajduje się mniej więcej w odległości 1 godziny od Budapesztu. Dotychczas zapisało się na kurs 14 kandydatów, a między n.mi 1 kobieta. Kandydaci rekrutują się z inżynierów, zawodowych lotników, monterów i t. d. Każdy z kandydatów musiał uiścić tytułem wpisowego kwotę 300 pengö, włączenie z premją ubezpieczeniową. W razie kalectwa lub śmierci, otrzymuje poszkodowany, ew. jego rodzina 20.000 marek niemieckich. Byli oficerowie lotnictwa, w których ręku spoczywa kierownictwo kursu, odbyli swe studja do datkowe i złożyli egzaminy w Niemczech. Do dyspozycji uczniów są tymczasowo trzy płatowce bezsilnikowe, a trzy dalsze zostały już zamówione. Absolwenci kursu, po zdaniu egzaminów, otrzymają specjalne świadectwa. Prasa węgierska poświęca swe szpalty silnej agitacji za wstępowaniem na kurs płatowców, podkreślając dobitnie, że „jest to mały sport, który należy popierać wszechstronnie i wydatnie ze względu na jego znaczenie obronne na wypadek wojny".

NOWY KOLOS RADJOWY

W Czechosłowacji powstaje nowa, kosztem rządu budowana, radjostacja o sile 60 kilowatów. Stację wzniesiono w pobliżu czeskiego Brodu. W chwili obecnej dokonywane są próby działania stacji. Nowa stacja nie mogła stanąć w Pradze, gdzie już znajduje się stacja na strażnicy i gdzie bliskie sąsiedztwo 2-ch silnych radjostacyj uniemożliwiałoby czysty odbiór.

POMIARY ZIEMI W STAROŻYTNOŚCI

Zupełnie niesłusznie dokładne pomiary ziemi uważane są za zdobycz nowych czasów, gdyż, jak badania nad rozmiarami słynnej piramidy Cheopsa wykazały, już starożytni Egipcjanie mimo, że wówczas tylko nieznaczna część ziemi była zamieszkała i zbadana — mieli zupełnie dokładne dane co do wielkości naszej planety.

Świadczy o tem fakt, że zastosowana przez budowniczych piramidy Cheopsa jednostka miary, t. zw. sześcian piramidalny odpowiada dokładnie jednej dziesięciomiljonowej części promienia ziemi na biegunie.

KAMIENNA GAZETA

Prasa włoska donosi o wykopaniu w Ostji dziesięciu płyt marmurowych z wyrytemi na nich opisami wydarzeń, które rozgrywały się w I wieku przed narodzeniem Chrystusa. Płyty te, jak się okazuje, były miejscowem wydaniem rzymskiej kamiennej „gazety" „Acta Urbis".

Na płytach tych opisany jest tekst ustawy, zwalniającej biednych mieszkańców od płacenia podatków mieszkańców, uroczystości w świątyni Wenery i testament Juljusza Cezara, który pozostały po nim majątek osobisty przeznaczył na cele narodowe. Wiadomości te pochodzą z epoki republikańskiej.

W innych fragmentach, pochodzących z epoki imperatorskiej, opisane są: śmierć i pogrzeb Cezara, śmierć Hermanicusa, zwycięstwo Druza nad Ilirycyzykami, katastrofalny pożar oraz wykrycie spisku na życie Tyberjusza.

Według twierdzeń uczonych włoskich, ciekawa jest nietylko treść wiadomości, podawanych przez tę „gazetę", ile sposób publikowania tych nowin. Z odnalezionej „gazety kamiennej" wynika, że na prowincji wydarzenia były publikowane ze znacznem opóźnieniem i podawane do wiadomości czytającej publiczności w skrótach, po uprzedniej bardzo skrupulatnej cenzurze.

MILJON RADJOPAJĘCZARZY W ROSJI

W Rosji Sowieckiej powołano specjalną komisję, która ma sporządzić spis zarejestrowanych odbiorników radjowych. Obliczenia dotychczasowe dały sensacyjne wyniki: okazało się, że Urząd Kontroli, któremu powierzono ściąganie opłat od radjoabonentów w całem państwie, okazał się nieudolny i niesumienny nawet w tych wypadkach, gdy abonenci sami zgłaszali się z należnościami. Zwrócono się wówczas do przemysłu radjowego i porównano cyfry, świadczące o olbrzymim obrocie w dziale sprzedaży odbiorników radjowych. Okazało się dalej, że poza liczbą zarejestrowanych abonentów, w użyciu jest około miljona odbiorników, gdy abonenci zarejestrowani nie przekraczają ilości 386 tysięcy.

CAŁA RODZINA ZAŁOGĄ OKRĘTU

Mały statek szwedzki z Goethenurga „Izolda" ma zasłużony tytuł do sławy. Załoga tego statku, będącego własnością kapitana C. Ahlgreena, składa się wyłącznie z członków rodziny właściciela, który zarówno swej żonie, jak synom, córkom, zięciom i synowej przydziela odpowiednie zajęcie na statku. Nawet najmniejszy syn dzielnego kapitana, 12-letni bąk, zaprawia się w rzemiośle marynarskiem. Nie chcąc, by jego najmłodsza latorośl zaniedbywała wykształcenie ogólne, kapitan Ahlgreen wozi na statku w charakterze nauczycielki syna jedną ze swych kuzynek, która poza pracą pedagogiczną spełnia różne funkcje kucharki okrętowej. Wśród załogi „Izoldy" panuje niezwykła zgoda.

RADJOFONJA A ALKOHOLIZM

Jak donoszą pisma amerykańskie, łodzie policyjne, pełniące straż na jeziorach Eri i Ontario na pograniczu Kanady i St. Zjedn., gdzie najczęściej grasują bandy szmuglerów alkoholu, zostały wyposażone w odbiorniki radjowe oraz stacje nadawcze. Przy pomocy tych urządzeń policja amerykańska będzie mogła osiągnąć łatwiejszy kontakt z posterunkami policyjnemi, znajdującemi się na pograniczu St. Zjedn. i Kanady, a co za tem idzie skuteczniej walczyć z kontrabandą alkoholu do St. Zjednoczonych.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Czystka. „Czystka" sowieckiego aparatu administracyjnego przeprowadzana jest nieustannie we wszystkich komisarjatach ludowych. Wyniki tej akcji w żadnym wypadku nie mogą być uznane za zadowalniające, co przejawia się w kampanji prasowej, nawołującej do bardziej intensywnego prowadzenia t. zw. „czystki". Po załatwieniu przeglądu aparatu sowieckiego w Rosji centralnej ma być przeprowadzona „czystka" na Ukrainie.

Ściąganie podatków. — Wobec słabego tempa ściągania podatków władze centralne zarządziły sprawdzenie składu poszczególnych prowincjonalnych oddziałów skarbowych, podejrzewając, że urzędnicy skarbowi znajdują się pod wpływem prawej opozycji i niedostatecznie sprężyście i niedostatecznie stanowczo ściągają należność skarbową z płatników. Rewizje te wykryły już, jak donosi prasa, „zaśmiecenie" zwolennikami opozycji oddziałów skarbowych w Tule, w Kałudze, w Stalingrodzie oraz w szeregu innych miejscowości.

Deklaracja mennonitów. — Donoszą z Charkowa, iż 18-tu wybitnych przedstawicieli sekty mennonitów na Krymie opublikowało deklarację, w której stwierdzają, iż mennonitom wolno jest odbywać służbę w czerwonej armji i z bronią w ręku bronić Sowietów. Jak wiadomo w ciągu 400 lat istnienia sekty mennonitów, mennonici nigdy broni do ręki nie brali i w armji nie służyl. Deklaracja mennonitów, jak tu twierdzą, wydana została pod presją władz i użyta została jako środek agitacyjny za wstępowaniem do czerwonej armji.

SPORT

SZOSOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W niedzielę rozegrano w Poznaniu szosowe kolarskie mistrzostwa Polski. Na starcie stawiła się elita naszych szosowców ze Stefańskim, Więckiem, Kołodziejczykiem, Michalakiem i Sobolewskim na czele. Trasa biegu wynosiła 182 klm. Start nastąpił około godz. 11 rano. Zawodnikom dokuczał w drodze upał. Zawodnicy zostali wystartowani co 1 minutę. Po obliczeniu czasów poszczególnych zawodników, okazało się, że pierwsze miejsce zdobył zeszłoroczny mistrz Polski i zwycięzca biegu dookoła Polski, Stefański w czasie 5 godzin 36 min. 16 sek., 2) Więcek — 5 godz. 52 min. 47 sek., 3) Kołodziejczyk (Union. Łódź), 4) Heinisz (Pakość) — 5 godz. 53 min. 47,4 sek. Pierwszym z poznańskich kolarzy był Lange Henryk na miejscu ogólnem 18.

ZAKOPANE — MORSKIE OKO

W niedzielę rozegrano doroczny bieg sztafetowy na dystansie Zakopane — Morskie Oko, wynoszącym 58 klm. Startowały sztafety: S. Narc. Polsk. Tow. Tatrzańskiego, Strzelca, R. K. S. Giewontu, Wisły i dwie drużyny Sokoła. W każdej drużynie biegło 10 zawodników. 1) sztafeta S. N. P. Tow. Tatrzańskiego w czasie 3 godz. 27 min. 46 sek. 2) Strzelec. 3) Sokół. Cudowna pogoda sprzyjała organizacji biegu, jednak wielki upał był przyczyną osiągnięcia gorszego czasu. od czasu z r. ub. Czas zwycięskiej tegorocznej sztafety jest o 4 min. 30 sek. gorszy od r. ub.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

W niedzielę, dnia 8 września o godz. 15.30 odbędą się na Dynasach zawody kolarskie, urozmaicone ciekawemi biegami za prowadzeniem motoru.

W programie m. in. znajduje się mecz w trzech spotkaniach Oksiutycz — Józef Lange za prowadzeniem Jankowskiego i Gędziorowskiego. Pozatem odbędzie się wielka próba sił między mistrzem Warszawy Podgórskim, a mistrzem Łodzi Puszem oraz szereg biegów półdystansowych i premjowych z udziałem wszystkich jeźdźców torowych.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Stanisław Kalina. — Banda nad Wiłją. Powieść. Wilno, 1930. Nakładem Wydawnictwa „Nasz Przyjaciel".

Z KRAJU

CZĘSTOCHOWA

„Dzień Dobrej Prasy"

Dzięki inicjatywie księdza moderatora tutejszych sodalicyj Marjańskich przy Jasnej Górze, O. Piusa Przeździeckiego, oraz zachęcie jaką stanowił dobry przykład pokrewnych sodalicyj Krakowa i Warszawy, urządzoną została w dniu 1 września r. b. propagandowa rozsprzedaż wydawnictw religijno - moralnych pod hasłem „Dnia Dobrej Prasy".

Impreza taka, pozornie łatwa, zwłaszcza, że poparta wskazówkami kompetentnych w takich poczynaniach osób ze stolicy i Krakowa, wymagała jednak stosunkowo długiego i drobiazgowego przygogotowania i wysiłku, — dość powiedzieć, że samych zebrań komitetu organizacyjnego w tym celu, odbyło się w lokalu sodalicyjnym na Jasnej Górze aż czternaście, każdorazowo pod osobistym kierownictwem O. Piusa. Niezależnie od pomocy paru mężczyzn - sodalisów, główną siłę wykonawczą imprezy stanowiły niewiasty, t. j. panie i panny sodaliski, z sekretarką p. Olimpją Kalińską na czele. Stoiska, z różnemi wydawnictwami katolickiemi, urządzone zostały przed ośmiu kościołami częstochowskiemi z Bazyliką Jasnogórską w pierwszym rzędzie.

Książki i wydawnictwa, przeznaczone do rozsprzedaży, podzielone były na trzy główne działy: 1) dla „inteligencji" (42), 2) dla rodzin (32) i dzieci (20) i 3) popularny, na który złożyły się przeważnie „Głosy Katolickie" (wyd. OO. Jezuitów), w liczbie 41 utworów, czyli razem 135 różnorodnych książek i broszur (nie licząc ulotek) i miejscowego tygodnika „Niedziela", oraz kalendarza Jasnogórskiego na rok 1930.

Wynik rozsprzedaży tych wydawnictw wypadł, jak na pierwszą próbę, dość pomyślnie, nietyle jednak pod względem pieniężnym, co ilościowym. Należy bowiem zważyć, że gros wydawnictw stanowiły kilkunastogroszowe broszurki i wydawnictwa te nabywały głównie osoby z pośród przybyłych na Jasną Górę pątników. Miejscowi zaś przedstawiciele inteligencji starali się omijać stoliki pod znakiem „Dobrej Prasy", z wyjątkiem jedynie niewielu z tych osób, które miano katolików noszą nie dla tradycji czy zwyczaju, lecz dla praktykowania, wcielania go w życie.

Zaznaczyć jeszcze należy, że grunt do propagandy „Dobrej Prasy" starały się przygotować tutejsze dwa pisma perjodyczne, a mianowicie: tygodnik diecezjalny „Niedziela" i „Goniec Częstochowski", umieszczając szereg artykułów na odpowiednie tematy.

L. M. Starzyński.

CZERNIKOWO

Złodzieje na poczcie

Niedawno złodzieje dobierali się do urzędu pocztowego, lecz kradzieży dokonać nie zdołali, gdyż zostali spłoszeni, tylko uszkodzili zamki.

Przed kilku dniami rabusie dobierali się do sklepu Żyda, Hoffmana, ale i tu im się nie udało. W jednym z numerów „Polski" pisaliśmy o potrzebie powiekszenia liczby policji w Czernikowie, lecz dotad zmiany niema, więc złodzieje swobodnie krzywdzą okoliczną ludność.

TCZEW

Wypadek z samolotem

Na Wiśle, w pobliżu Tczewa, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z samolotem marynarki wojennej w Pucku. W czasie lądowania 2-motorowego płatowca, spostrzeżono defekt motoru. Podczas naprawy 23-letni marynarz, Jan Bielawski, syn kupca z Tczewa, usiłując wprowadzić w ruch śmigło, został tak silnie uderzony, że stracił trzy palce prawej ręki i odniósł bardzo ciężkie obrażenia całego ciała. Nieprzytomnego odstawiono do szpitala wojskowego w Toruniu, gdzie poddany został amputacji całej prawej ręki. Bielawski miał za 14 dni być zwolniony z wojska.

WILNO

Nowa sekta

Przed paru dniami na przedmieściu Wilna, zwanem Zarzecze, przy jednym z domów wywieszony został szyld z napisem: „Dom modlitwy ewangelicznych chrześcijan baptystów".

Jak się okazuje, sekta baptystów istniała w Wilnie potajemnie i dopiero teraz odważyła się wystąpić jawnie, mimo, że nie jest zalegalizowana. Od pewnego czasu w domu tym odbywały się zebrania baptystów w ścisłem kółku przy udziale zaledwie kilku osób. Ponieważ sekciarze nie mają powodzenia w pracy cichej, rozpoczęli propagandę nazewnątrz, a jednym ze środków miał być właśnie szyld. Szyld ten jednak po paru godzinach został usunięty, gdyż zamiast sympatji budził odrazę okolicznej ludności katolickiej, niezwykłej patrzeć na reklamę świętych uczuć religijnych.

Należy zaznaczyć, że znikoma zresztą garstka baptystów nie ma powodzenia w nadwilejskim grodzie. (KAP).

RADJO

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 7-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muz. gram. 12.50 P. W. K. 13.00 Kom. met. 15.40 Kom. gosp. 16.15 Kącik artystyczny L. S. G. 16.30—17.15 Słuchow. dla dzieci. 17.15 Kom. przyg. 17.25 Przechadzki artystyczne po Warszawie. 17.50 P. W. K. 18.00 Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmait. 19.25 Kom.: roln. i met. 19.56—20.05 Sygn. czasu. 20.05 Polnische Wirtschaft. 20.30 Muz. lek. 22.00 Kom. met. 22.05 Kom. P. A. T. 22.20 Kom.: polic., sport., nadpr. 22.45—23.45 Muz. lek.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

16.00—16.20 Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.30—17.15 Transm. z Krak. 17.20—17.50 Skrz. poczt. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00—19.00 Transm. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.20 Rozmait. 19.20—19.55 Idzie żołnierz borem lasem. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.05—23.45 Transm. z Warsz.

959 kc KRAKÓW 312,8 m.

15.40 Transm. z Warsz. 16.30—17.15 Aud. dla dzieci. 17.15—17.25 Konc. gramof. 17.25—17.50 Najdawniejsze legendy starego Krakowa. 17.50—18.00 Transm. z Pozn. 18.00—19.00 Transm. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.05 Rozmait. 19.05 Najnowsze wydawnictwa. 19.25 Transm. z Warsz. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Progr. 20.05—20.30 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia. 20.30—23.45 Transm. z Warszawy.

896 kc. POZNAŃ 334,8 m.

7.00—7.15 Gimnast. 12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Konc. gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. - roln. 16.30—16.45 Gaw. report. 16.45—17.05 Kurs jęz. ang. 17.05—17.25 Odczyt z cyklu o dziennik. 17.25—17.50 Transm. z Warsz. 18.00—19.00 Transm. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.20 Nadprogr. 19.20—19.50 Interludj. muz. 19.50—20.05 Ze świata kobiec. 20.05—20.30 Złe i dobre drogi wychowania fizycznego. 20.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja. 22.45—24.00 Radjokabaret. 24.00—02.00 Konc. nocny.

STACJA KRÓTKOFALOWA

17.50—18.00 P. W. K. 19.20—19.50 Koncert ork. bałałaj. 20.30—22.00 Muz. lek. 22.15—22.45 Radjografja. 22.45—24.00 Radjokabar. 24.00—02.00 Konc. nocny.

658 kc. WILNO 455,9 „

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muz. popul. 12.50—13.00 P. W. K. 13.00 Kom. met. 16.10—16.30 Progr., chwilka liter. 16.30—17.15 Transm. z Krak. 17.15—17.50 Muz. gram. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00—19.00 Transm. naboż. z Ostrej Bramy. 19.00—19.20 Czyt. akt. 19.20—19.40 Wolna trybuna. 19.40—20.05 Progr., sygn. czasu. 20.05—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Muz. tan.

ZAGRANICZNE

17.00 Hamburg. Brüderlein fein. 20.00 Lipsk. Koncert. symf. 20.05 Wiedeń. Polska krew. 20.15 Berlin. Wesoły wiecz.

ŻYCIE GOSPODARCZE

OBECNA SYTUACJA GOSPODARCZA

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Faza recesji, w jaką weszło gospodarstwo społeczne w początkach r. b., utrzymywała się i w ciągu lipca, charakteryzując się zniżkową tendencją produkcji i silnem pogorszeniem wypłacalności, przy czem jednak zmniejszenie rozmiarów działalności gospodarczej odbywa się w większości gałęzi powoli, bez gwałtownych skoków, zapowiadając w ten sposób stopniowe przechodzenie w fazę depresji.

Ruch budowlany odbywał się i w lipcu, jak w poprzednich dwóch miesiącach w znacznych rozmiarach, zatrudnienie w przemyśle budowlanym było niemniejsze, niż w zeszłym roku. Odpowiednio do tego kształtuje się i produkcja materjałów budowlanych. Przeważnie dobrze zatrudniony jest przemysł mineralny, tylko cegielnie nie osiągnęły poziomu zeszłorocznego. Hutnictwo żelazne nie zdołało wprawdzie utrzymać tak wysokich liczb wytwórczości, do jakich doszło w końcu 1928 r., produkcja jednak jest jeszcze stosunkowo wysoka — przed ożywieniem r. 1928 nie była nigdy większa; zamówienia w Syndykacie Polskim Hut Żelaznych po dwóch miesiącach zastoju w lipcu, znów powiększyły się, podobnie jak w tym samym miesiącu r. 1928, pozostając zresztą ciągle daleko od liczb z ubiegłego roku. Znaczne obniżenie się ogólnego wskaźnika produkcji dóbr wytwórczych w lipcu (ze 150 do 143) wynikło z gwałtownego spadku zatrudnienia w przemyśle metalowym, na co, poza rzeczywistem pogorszeniem sytuacji niektórych działów, wpłynęło przedewszystkiem przerwanie pracy w okręgu bielskim (strajk, lokaut).

Z gałęzi produkcji dóbr spożycia, których ogólny wskaźnik obniżył się ze 111 do 109, przemysł włókienniczy, po kilku miesiącach ciągłego zmniejszania produkcji, w lipcu już niewiele tylko ograniczał działalność, w początkach sierpnia zaś nawet nieco zwiększył ruch w warsztatach pracy.

Inne gałęzie nie wykazują osłabienia w poważniejszych rozmiarach.

Górnictwo węglowe utrzymuje stale wysoki poziom produkcji i zbytu.

Zgodnie ze zwykłą tendencją okresów pogarszającej się konjunktury, istnieje dążność zwiększenia zbytu w drodze spotęgowanego eksportu, zwłaszcza w hutnictwie i częściowo we włókiennictwie (przemysł wełniany).

Na rynku pracy wobec utrzymujących się rozmiarów produkcji nie zaszły większe zmiany; przy istniejącej jednak tendencji ograniczania pracy w przemyśle i małych możliwościach dalszego rozwoju budownictwa, zapotrzebowanie na nowe siły robocze już obecnie zanika.

Zaopatrywanie się przemysłu i hutnictwa w surowce wykazuje w liczbach handlu zagranicznego niezmniejszone ilości poza włókiennictwem, które po gwałtownem obniżeniu produkcji musiało oczywiście zahamować import surowców. Wysokie też pozostały ilości importowanych maszyn i aparatów dla przemysłu.

W cenach wyrobów przemysłowych kierunek zniżkowy nie miał charakteru ogólnego: występował w przemyśle włókienniczym; natomiast zwyżki doznały ceny szkła i niektórych maszyn; ceny podstawowych surowców pozostały bez zmian.

Płynnność gospodarstwa społecznego nie wykazuje poprawy: wprawdzie odsetek protestowanych weksli w Banku Polskim obniżył się z 5.81 do 5.37 proc., ale równocześnie wzrosła silnie suma ogólna protestowanych weksli według danych Głównego Urzędu Statystycznego — z 98,5 milj. zł. w czerwcu do 115,6 milj. w lipcu.

Przy trwającej ciągle złej wypłacalności, zaznacza się na rynku pieniężnym pewne odprężenie wobec zmniejszenia zapotrzebowania na środki obrotowe ze strony przemysłu, ograniczającego pracę. Stopa „uliczna" w Łodzi dalej spadała (z 20 do 19 proc.) i obecnie wróciła już do poziomu z u. r.

W rolnictwie lipiec nie przyniósł pogorszenia. Jakkolwiek depresja cen zbożowych i dotkliwy brak gotówki trwają nadal, jednak pomyślne żniwa są w każdym razie czynnikiem optymizmu, a łatwość zbytu zwierząt i nabiału rekompensuje częściowo straty na produkcji roślinnej. Należy się liczyć z tem, że poważna część możliwej do uzyskania siły nabywczej będzie skapitalizowana przez drobne rolnictwo w postaci restytucji stanu inwentarza żywego, uszczuplonego w okresie zimowym. Na rynku przemysłowym rolnictwo w każdym razie będzie musiało się ograniczać do zakupów niezbędnych o charakterze raczej produkcyjnym, niż konsumcyjnym. Istnieje natomiast nadzieja, że będzie ono mogło spłacić część najpilniejszych zobowiązań, co stanowiłoby krok w kierunku odbudowy kapitału obrotowego i łagodziłoby położenie na wypadek pogorszenia na rynku zbożowym.

Recesja, która w szczególnie ostrych objawach wystąpiła w przemyśle włókiennczym, w innych gałęziach przebiega w sposób znacznie łagodniejszy. Dalszego jej rozwoju w tej formie spodziewać się należy dalej w najbliższych miesiącach.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Belgja 123.94, Londyn 43.23 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.90 i pół, Praga 26.39 i trzy czwarte, Szwajcarja 171.68, Włochy 46.64, Wiedeń 125.58.

PAPIERY LOKACYJNE

4 proc. poż. inwestycyjna 118.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 59.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 52.50, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.00.

GIEŁDY ZBOŻOWE

Poznań

Żyto 27.25, pszenica 38.00 — 40.00, mąka żytnia 70 proc. 32.50, mąka pszenna 60.00 — 64.00.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 4-go b. m.:

I. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Gozdawa K. Cichowskiego (ż. Pasternak), 2) Głuszec, 3) Magnolja. Wyc. Basia II, Derkacz. Czas 1.9 i pół o łeb. Tot. 13.

II. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Colonel Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych (ż. Sakowicz), 2) Allier. Wyc. Farmazon, Ibanez, Alembik, Resonnance, Egmont. Czas 1.41 o 1 dł. Tot. 11.

III. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Fabiola K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana (ż. Fomienko), 2) Chevalier, 3) Arconia. Wyc. Buława, Galopada, Fama II. Czas 1.44 o 1 dł. Tot. 16.

IV. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Tout en Haut K. Römmla (ż. Szyszkowski), 2) Farmazon. Wyc. Fanfara II, Etyl. Czas 1.21 o 1 dł. Tot. 33.

V. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Bebe W. Zakrzewskiego (ż. Pasternak), 2) Moza, 3) Grandezza II, 4) Impas II. Wyc. Głuszec, Grzela, Derkacz, Drzazga. Bizun pozostał na starcie. Czas 1.9 i pół o 1 dł. Tot. 21—13—21.

VI. Nagr. 1600 zł. Handicap. Dyst. 1600 mtr.: 1) Awiator Z. Dobieckiego (ż. Pasternak), 2) Eldorado, 3) Georgina, 4) Bon-ton. Wyc. Birma, Diana II, Harry Langden. Czas 1.42 o 1 dł. Tot. 37—17—16.

VII. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Czaruś A. Białkowskietgo (j. Michalczyk), 2) Battaliana, 3) Irisch Bee, 4) Fricandeau, 5) Coquette. Czas 1.44 o 1 dł. Tot. 65—19—12.

VIII. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Resonnance B. Peretjatkowicza (j. Stasiak), 2) Ma Jalousie, 3) Jaszczur II, 4) Fenomen, 5) Acan. Czas 2.17 o pół dł. Tot. 43—21—39.

PARLAMENT NIEMIECKI

BERLIN, (PAT). - - Pomimo feryj parlamentarnych, w gmachu Reichstagu odbył się caly szereg obrad i zgromadzeń. Dwie frakcje: ludowa i demokratyczna, odbyły swe posiedzenia. Następnie odbyło się posiedzenie przywódców stronnictw rządowych z Ministrem Pracy, przyczem gabinet Rzeszy zebrał się również w Reichstagu na posiedzenie. Obrady poświęcone były całkowicie sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia, która urasta ponownie do rozmiarów poważnej trudności wewnętrzno - politycznej wobec przyjęcia przez Radę Państwa Rzeszy poprawek bawarskich, ograniczających świadczenia. Rozbieżność pomiędzy stanowiskiem niemieckiej partji ludowej a frakcji socjalistycznej jest bardzo poważna. Dzienniki prawicowe zapowiadają nanowo możliwość kryzysu.

Demokratyczna Vossische Ztg. ocenia jednak sytuację optymistycznie, przytaczając jako główny argument przeciwko tym pogłoskom, że ani jedno ze stronnictw rządowych nie pragnie dzisiaj kryzysu, a tembardziej nowych wyborów.

NIEMIECKA POLITYKA ZAGRANICZNA

BERLIN. (PAT). — Przewodniczący niemieckiej partji ludowej, reprezentujący jednocześnie prawe skrzydło stronnictwa, poseł Scholz wygłosil w Królewcu na posiedzeniu Towarzystwa Gospodarczego referat o zasadniczych zadaniach niemieckiej polityki zagranicznej. Poseł Scholz wyraził poważne wątpliwości co do wyników haskich, uważając za jedyny bez zastrzeżeń dodatni wniosek zniesienie okupacji, natomiast sprawa kontroli rozwija się, zdaniem posła Scholza, w sposób dla Niemiec niepokojący. Rozszerzenia kontroli, które należało zgóry kategorycznie odrzucić, nie udało się widocznie, zdaniem posła Scholza, uniknąć. Sprawa zaś zagłębia Saary została przekazana specjalnym sokowaniom francusko - niemieckim. Wynik ten nazywa poseł Scholz wątpliwym. W związku z tem oświadczył poseł Scholz, że wyobraża sobie dalszy tok tej sprawy w ten sposób, iż w łonie Reichstagu wysunięta będzie inicjatywa, zmierzająca do tego, by Reichstag gotów był zaakceptować ostatecznie plan Younga, ale pod warunkiem załatwienia najpierw sprawy zagłębia Saary. Poseł Scholz wskazał dalej na ścisły związek między zagadnieniami polityki zagranicznej i wewnętrznej i oświadczył, że Niemcy będą wówczas mogły wywiązać się z zobowiązań, nakładanych przez plan Younga, jeżeli zdołają przeprowadzić zasadniczą reformę polityk gospodarczej finansowej, w której to dziedzinie do naj ważniejszych zagadnień należy sprawa reformy ubezpieczeń od bezrobocia.

MIENIE NIEMIECKIE W ANGLJI

BERLIN (PAT). — Komunikat półurzędowy donosi, że pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego a Anglją toczą się obecnie rokowania w sprawie zwolnienia z pod sekwestru likwidowanego mienia niemieckiego w Anglji. Rząd brytyjski wydał w związku z tem rozporządzenie, aby odnośne władze angielskie nie podejmowały żadnych ostatecznych decyzyj co do niezlikwidowanego mienia niemieckiego, dopóki rokowania nie zostaną zakończone. W rokowaniach obecnych delegaci niemieccy starają się już teraz, by odnośne władze dominjów brytyjskich wydały odpowiednie rozporządzenie.

FATALNY POCZĄTEK

BERLIN. (PAT). — Jak donosi prasa berlińska, pierwsza grupa żołnierzy angielskich, która miała powracać z Nadrenji do kraju, padła ofiara ciężkiego wypadku. Wielkie auto ciężarowe, w którem znajdowało się 18 wojskowych z żonami i dziećmi, zderzyło się w pobliżu dworca w Wiesbadenie z autem ciężarowem, przewracając się i wyrzucając jadących na bruk. Pięć osób jest poważnie poranionych; musiano je odwieźć do szpitala.

UKŁADY O EKSTERYTORJALNOŚĆ W CHINACH

LONDYN. (PAT). — Rząd brytyjski przesłał za pośrednictwem swego Ministra pełnomocnego w Pekinie odpowiedź na noty chińskiego rządu narodowego, domagające się usunięcia ograniczeń narzuconych suwerenności ustawodawczej i sądowej państwa chińskiego, w układach o eksterytorjalność. Odpowiedź rządu brytyjskiego ożywiona jest uczuciami przyjaźni, w stosunku do rządu i narodu chińskiego.

Rząd brytyjski jest jednak zdania, że zniesienie uprawnień, regulujących obecnie stosunki wewnętrzne między cudzoziemcami z jednej, a między cudzoziemcami i Chińczykami — z drugiej strony jest tylko częścią zadania, które może być wykonana dopiero po zapewnieniu ze strony Chin słusznych praw cudzoziemców, mieszkających w Chinach.

Aby reformy spodziewane mogły być żywotne i praktyczne, muszą być zachowane zasady prawne, przestrzegane na Zachodzie.

Kupcy i poddani brytyjscy, mieszkający w Chinach, muszą być otoczeni tą samą opieką prawną, z której korzystają obywatele chińscy na terytorjach brytyjskich.

Rząd brytyjski oczekuje w tym względzie dalszych propozycyj od rządu chińskiego, przyczem rozpatrywać będzie wnioski chińskie w tym samym, co dotych czas, duchu przyjaznym.

POROZUMIENIE MORSKIE

LONDYN. (PAT). — Daily News przynosi interesujące informacje swego korespondenta z Nowego Jorku, według którego rokowania angielsko - amerykańskie doznały obecnie silnego wstrząsu. Marynarka amerykańska, alarmowana wywodami MacDonalda w Genewie, czyni wszelkie wysiłki, aby uzyskać zgodę prezydenta Hoovera i Senatu na budowę 15 krążowników, przez co tonaż krążowników floty amerykańskiej podniesiony ma być do 305.000 ton wobec 399.410 ton floty brytyjskiej. Dopiero wówczas — zdaniem marynarki amerykańskiej — może być mowa o porozumieniu morskiem, opartem na pewnej równowadze floty amerykańskiej i angielskiej. Dlatego też koła marynarki amerykańskiej nie uważają przyjazdu MacDonalda już obecnie za celowy, wiedząc, że lepiej byłoby, aby Mac Donald przybył do Ameryki dopiero wów czas, gdy możliwości porozumienia będą całkowite.

ZAJŚCIE GRANICZNE

WIEDEŃ. (PAT). — Dzienniki donoszą z Białogrodu: Urzędowe biuro prasowe komunikuje, że w nocy 2 b. m. 2-ch ludzi z B[illegible] usiłowało przekroczyć granice jugosłowiańsko - bułgarską w pobliżu posterunku granicznego Majur i roz poczęło ogień na posterunek jugosłowiański. Dano około 20 strzałów i rzucono bombę. Straż jugosłowiańska odpowiedziała na ogień i odparla obu owych ludzi na terytorjum bułgarskie.

KRONIKA

WRZESIEŃ
6
PIĄTEK

Dziś: Zacharjasza
Jutro: Jana M.

Wschód słońca g. 4.54
Zachód godz. 18.14
Wschód księżyca 8.48
Zachód godz. 19.51

SODALICJA MARJAŃSKA PANÓW

Konsulta Warszawskiej Sodalicji Marjańskiej panów z O. Moderatorem na cze le wzywa panów sodalisów do przybycia w niedzielę 8 września na godzinę 9-tą zrana do kościoła OO. Jezuitów na Mszę św. sodalicyjną.

Po Mszy św. jak zwykle odbędzie się zebranie towarzyskie w lokalu PP. Kanoniczek przy ul. Senatorskiej 18.

KIOSK EKSPEDYCYJNY AUTOBUSÓW

Dzisiaj nastąpi otwarcie kiosku ekspedycyjnego autobusów miejskich, wzniesionego przy zbiegu Brackiej i Chmielnej. W kiosku tym będzie stale dyżurował ślusarz i będą się w nim mieściły narzędzia konieczne dla usuwania drobnych uszkodzeń w autobusach. Jednocześnie otwarty będzie dla publiczności w kiosku automat telefoniczny. Dla pasażerów urządzono ławki betonowe pod daszkiem kiosku.

KIEROWCY SAMOCHODOWI

Centralny związek zawodowy szoferów w Polsce (Wiejska 14) zwrócił się do Związku właścicieli dorożek samochodowych z pismem, w którem żąda podwyżki płacy podczas jazdy w wigilję Bożego Narodzenia, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, w Wielką Sobotę i pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy. W dni te powszechnego święta praca wymaga ze strony kierowców specjalnego poświęcenia. Na tej podstawie żądają oni na ten czas podwyżki 100 proc.

W sprawie tej odbędzie się niebawem bezpośrednia konferencja zainteresowanych stron. Związek właśc. dorożek samochodowych zamierza uzależnić przychylną odpowiedź na powyższe wystąpienie od zezwolenia władz na stosowanie we wspomnianych dniach drugiej, droższej o 50 proc., t. z. nocnej taryfy.

STAŁE BIURO INFORMACYJNE NA DWORCU GŁÓWNYM

Utworzone latem r. b. biuro informacyjne dla przyjezdnych na dworcu Głównym przyjazdowym, mieszczące się w poczekalni i prowadzone przez „Poltur" pod protektoratem Pol. Tow. Krajoznawczego, ma być utrzymane na stałe ze względu na to, że oprócz turystów obcych, coraz większa ilość podróżnych zwraca się do tego biura po bezpłatne informacje dotyczące pobytu w Warszawie, adresów pomieszczeń, warunków podróżowania etc.

Polskie Linje Lotnicze „LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 16 sierpnia 1929 roku.

Godzina			KIERUNEK	Godzina		
	P.W.K. 8.00 10.00	14.30 16.30	o. Warszawa p. p. Poznań o.	10.30 8.30	P.W.K. 18.30 16.30	
	** 9.30 12.00	13.15 15.45	o. Warszawa p. p. Katowice o.	11.15 8.45	** 15.30 13.00	
	* 9.30 12.00		o. Warszawa p. p. Kraków o.		* 15.30 13.00	
		13.45 16.30	o. Warszawa p. p. Lwów o.	11.15 8.30		
		14.15 16.45	o. Warszawa p. p. Gdańsk o.	11.30 9.00		
* 11.45 12.15	** 12.30 13.00	16.15 16.45	o. Katowice p. p. Kraków o.	8.15 7.45	** 12.15 11.45	* 13.00 12.30
	8.30 11.00		o. Katowice p. p. Poznań o.		15.45 13.15	
		** 12.45 15.00 15.30 16.30	o. Katowice p. p. Brno o. o. Brno p. p. Wien o.	** 12.15 10.00 9.30 8.30		
		* 12.45 15.15	o. Kraków p. p. Wien o.	* 12.00 9.30		
		14.00 15.00 15.30 16.45	o. Poznań p. p. Bydgoszcz o. o. Bydgoszcz p. p. Gdańsk o.	11.00 10.00 9.30 8.15		

Objaśnienie znaków:

* samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki
** „ „ „ we wtorki, czwartki, soboty
P.W.K. „ „ „ w czasie trwania Pow. Wys. Kraj.
O. odlot
P. przylot

Połączenia w jednym dniu:

Kraków — Katowice — Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk lub z powrotem
„ „ — Warszawa lub z powrotem
„ „ — Gdańsk „ „
„ „ — Brno „ „
„ „ — Wien „ „
Lwów — Warszawa — Gdańsk „ „
„ „ — Poznań „ „
Warszawa—Katowice—(Kraków)—Wien „ „

UWAGI: 1) Samoloty kursują codziennie za wyjątkiem niedziel. 2) **Linja Warszawa — Kraków (Kraków — Warszawa)**: samoloty bezpośrednio kursują co drugi dzień. W pozostałe dnie połączenie przez Katowice. Prócz tego codziennie drugie połączenie przez Katowice. 3) **Linje do Wien i z Wien: Trzy razy** w tygodniu przez Katowice. Brno, trzy razy w tygodniu przez Kraków bezpośrednio. Warszawa, Katowice, Kraków, Wien posiadają w obu kierunkach połączenie codziennie.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. — Dziś rozpoczęcie sezonu operą „Halka" — St. Moniuszki.

TEATR LETNI. — Codziennie „Proces Mary Dugan".

TEATR NARODOWY. — Codziennie „Wiosna Narodów w ciemnym zakątku".

TEATR POLSKI. — Daje „Artystów" z Jaraczem i Modzelewską.

TEATR MAŁY. — Codziennie „Para nie para".

TRAMWAJ NOCNY

Ulicą Marszałkowską kursują w nocy dwie linje tramwajowe Nr. Nr. 10 i 20. Ponieważ kolonje Staszyca i Lubeckiego znacznie się w ostatnich latach rozbudowały, a w nocy pozbawione są komunikacji tramwajowej, byłoby pożądane, aby jedna z tych linij, od ul. Śniadeckich skierowana była na Ochotę. Byłaby to linja dochodowa, gdyż zamieszkali w tych kolonjach inteligenci, wieczory spędzają przeważnie w mieście, a przy obecnym stanie rzeczy zmuszeni są albo udawać się do domów pieszo, albo też wydawać znaczne kwoty na dorożki samochodowe.

Sprawa ta staje się tembardziej aktualna, że niebawem nastąpi otwarcie na Ochocie nowego domu akademickiego, który pomieści przeszło 1,000 akademików.

KOLPORTERZY ULICZNI

Ze względu na alarmowanie publiczności kłamliwemi wykrzykiwaniami tytułów i treści artykułów w czasopismach przez kolporterów ulicznych, komisarjat rządu m. stoł. Warszawy wydał polecenie komendantowi P. P. ścisłego przestrzegania art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowem, dozwalającego kolporterom na wywoływanie jedynie tytułów czasopism, wydania i kierunku czasopisma.

Winni tego przekroczenia, jak również podżegania do niego, pociągani będą do odpowiedzialności z art. 67 tegoż rozporządzenia, które grozi 4 tygodniami aresztu lub 500 zł. grzywny.

PRZECIWNIK ŚWIETLNYCH PRZYSTANKÓW TRAMWAJOWYCH

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Koszykowej woźnica przejeżdżającej platformy skręcił tak niefortunnie, że rozbił 3 szyby w świetlnym przystanku tramwajowym.

FRYZJER „ZGOLIŁ" 2-CH PODKOPYWACZY

Przy ul. Hożej 33, nocy ub. właściciel zakładu fryzjerskiego, Teofil Czechowski wszedł do swego zakładu i ku wielkiemu swemu przerażeniu zastał 2-ch drabów, którzy „pracowali" przy przebijaniu ściany do sąsiedniego magazynu broni, amunicji i przyborów myśliwskich, należącego do Bogusława Pawłowskiego. Fryzjer zamknął drzwi na klucz, wszczął alarm, na który nadbiegli dozorca nocny i policjant. „Zgolonych" podkopywaczy odprowadzono do 11-go komisarjatu, gdzie okazało się, że są to: Ignacy Zimny (nigdzie niemeldowany) i Stanisław Pyrzanowski. Na miejscu znaleziono narzędzia do robienia podkopów oraz 10 wybitych w ścianie cegieł. Tym sposobem dzięki niespodziewanej wizycie fryzjera w swoim zakładzie, ocalał jego sklep jak również i sąsiada

ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO WACHMISTRZA

W kawiarni przy ul. Freta st. post. 2-go komisarjatu Mateburski zatrzymał, 23-letniego Władysława Stępnia, blacharza, który ubrawszy się w mundur starszego wachmistrza żandarmerji 4-go plutonu, zatrzymywał szeregowych W. P. i wrazie sprzyjających okoliczności wyłudzał od nich większe lub mniejsze sumy gotówki. Szantażystę zatrzymano w 2-im komisarjacie.

OKRADZIONY W HOTELU

Przy ul. Bielańskiej 7, w hotelu Krakowskim z numeru zajmowanego przez kupca leśnego z Wilna Nuchima Singera, skradziono 2500 zł. gotówką.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji [illegible]. P. K. O. 10 109.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).